Cena numeru mk. 400.

Nr. 83. Niedziela 15 kwietnia 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 7000.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 8000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 9000.

Z przesyłką pocztową mk. 9000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 16000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 78.

Święto drzew.

Sosnowiec, 15 kwietnia.

Biją dzwony w całej Polsce, w kościołach się modlą — wszystkie domy przystrojone, rozbrzmiewają dźwięki kapeli, gwar radosny przelewa się jak napój z przepełnionego kielicha.

Cóż to za święto, co za uroczystość?

Wielkie zaprawdę święto, niezwykła uroczystość?

Pracą rąk młodocianych rośnie — rośnie wielka bogata Ojczyzna.

Setki tysięcy tych rąk dziecięcych zasadza w Polsce całej, jak długa i szeroka, drzewka owocowe, a lud im towarzyszy i pomaga.

I ledwie wsadzone do ziemi, już te drzewka jeden owoc wydały: mianowicie, przeświadczenie, że Ojczyznę kochać, że dla niej pracować trzeba, bo za pracą idzie dobrobyt, a dobrobyt zapewnia narodowi zadowolenie własne, szacunek innych i chwałę.

W Polsce rozpoczyna się kultura drzew owocowych z chwilą przyjęcia chrześcjaństwa.

Było to jedną z wielkich, historycznych zasług duchowieństwa, że zajęło się sadownictwem. Benedyktyni i cystersi, nauczając lud pracy w różnych zakresach, nie pominęli i tej dziedziny. Oni też pierwsi zakładają sady, zwłaszcza przy klasztorach i siedzibach książęcych. Dobry przykład podziała. Z czasem Polska zasłynęła z obfitości owoców. Nie było jednego domu, ni dworku, któtyby pod bokiem nie posiadał sadu.

W literaturze wieku złotego sporo mamy dowodów, jak wysoko stała u nas w XVI wieku uprawa drzew owocowych.

I przez długie czasy zamiłowanie to zatrzymało się u nas. Niestety, klęski polityczne i połączone z nimi zniszczenie dobrobytu, sprawiły, iż cała hortikultura nasza pogrążyła się w upadku, w jakim ją dotąd oglądamy.

Wszak pewien francuz, odbywszy podróż po naszym kraju, wyraził się, że „wtedy zachodnia Europa uzna Polskę za kraj cywilizowany, kiedy w każdym jej zakątku zobaczy drzewa owocowe".

Czechy, prowincje Nadreńskie, Wirtembergja, Belgja, Francja mają nawet pola obsadzone, lub poprzegradzane drzewami owocowymi.

Nad Elbą ciągną się na przestrzeni setek kilometrów istne gaje owocowe.

U podnóży gór Szwajcarji, zdala widać liczne lasy i gaje, które zbliska okazują się sadami czereśni, śliw lub jabłoni. Porastają one nawet na złomach skalnych i stromych zboczach bujne, rozłożyste, że niczym leśne drzewa. Oczywiście są i w Polsce okolice, w których sadownictwo osiągnęło dość wysoki poziom. Jakże mało ich jednak! Można tu wymienić: żyzne wybrzeża Wisły, Sanu, Pilicy, otoczenie Warszawy i niektóre okolice Małopolski.

Drogi nasze są przeważnie nagie, albo obsadzone pospolitymi dziczkami. Tym czasem niejedna gmina niemiecka, lub francuska, za owoce, sprzedane z drzew, rosnących przy drogach gminnych, utrzymuje swoich urzędników, łoży na szpital, albo opłaca nauczycieli.

To też w takich Czechach, np. osobliwością jest droga, nieobsadzona drzewami owocowymi.

We Francji zbieranie owoców, na ziemi leżących dla każdego przechodnia jest dozwolone prawem.—Bo też jest ich wszędzie takie mnóstwo, że choć przechodnie trochę zjedzą, niewiele ubędzie właścicielowi.

Próby nieumiejętne prowadzą tylko do zniechęcenia. W zabiegach o podniesienie sadownictwa u nas położyć należy największy nacisk na dobór odmian...

Oczywiście, problem pielęgnowania drzew owocowych kryje w sobie wiele innych trudności. — Każda hodowla nakazuje nieustanną troskę o hodowany przedmiot. Jeżeli drzewu owocowemu—przeznaczymy grunt nieodpowiedni, jeśli gruntu, na którym ono rośnie, zasilać nie będziemy w odpowiednim czasie i w odpowiedniej ilości, to jakże spodziewać się potym pomyślnego zbioru? Tak samo spotka hodowcę zawód, jeśli nieostrożnie pozostawi na pastwę zimowych mrozów odmiany, które przed surowością zimy winne być chronione.

Ogromne zasługi w dziedzinie pielęgnowania drzew owocowych może i powinna oddać szkoła powszechna

Trzeba już w takiej licznej armji szkolnej młodzieży zaszczepić zamiłowanie sadownictwa i przeświadcze-

nie o korzyściach, jakie ono przynosi.

Najgoręcej też zalecić wypada wprowadzenie ś w i ą t drzew i owoców, tj. oznaczenie dni, w których dziatwa szkolna pod przewodnictwem nauczycieli równocześnie w całym państwie, a w sposób uroczysty, dokonałaby sadzenia drzew owocowych.

Jeśli wszędzie instytucja ta ma przynieść pożytek, należy zarazem przyjąć jako zasadę, iż zasadzone drzewka będą pozostawały pod opieką dziatwy, a także pod nadzorem nauczycieli.

Tym sposobem dzieci ukochają oddawane pod ich opiekę drzewa i zarazem praktycznie nauczą się głównych przynajmniej reguł w zakresie sadownictwa.

Jakie niezmierne bogactwa przybyłyby w ten sposób naszej Polsce!

O i l e podniosłaby się zdrowotność przez udostępnienie owoców także niezamożnym. O ile w r e s z c i e podniosłaby się obyczajność!

M. B.

PRZEMYSŁOWCY, A SANACJA SKARBU.

Warszawa, 14 kwietnia.

Przed kilku dniami zjawiła się u prem. Sikorskiego delegacja przemysłowców z dyr. centralnego związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów p. Łempickim na czele, która przedstawiła swoje postulaty w związku z przeprowadzeniem sanacji skarbu.

Delegacja powtórzyła jeszcze raz swoje poglądy, wyrażone już w postulatach, przesłanych p. prezydentowi Rzeczypospolitej, a streszczające się w tym, że miernik złoty, zwłaszcza w stosunkach kredytowych, musi się odbić niekorzystnie na stanie naszego przemysłu, bo między innymi musi z konieczności sprowadzić wzmożoną inflację banknotów, i że uzdrowienie finansów powinno nastąpić w drodze zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, umożliwiającej zrównoważenie budżetu i dającej podstawę do stworzenia banku emisyjnego.

Jednakże wobec objawu z ostatnich tygodni, stwierdzającego, że marka polska, jak dotąd, się ustabilizowała, przemysłowcy nadal przeciw prądowi płynąć nie zamyślają i gotowi są poprzeć akcję p. ministra Grabskiego, nie zważając na pewne różnice poglądów, jakie się uprzednio między rządem a sferami gospodarczymi zarysowały.

Proszą tylko, aby rząd przed każdym przedsięwzięciem, stojącym w związku z tą akcją, nie zaniedbywał wejść w kontakt ze sferami gospodarczymi, celem wysłuchania ich opinji, która pozwalałaby uniknąć zbyt wielkich wstrząśnień, możliwych przy tak daleko idącym przeobrażeniu podstaw życia gospodarczego.

Kontakt ten w obecnej fazie, kiedy rząd, nie uwzględniwszy w ogólnej zasadzie stanowiska przemysłowców, przechodzi do szczegółów wprowadzenia zasady w czyn, jest tym konieczniejszy.

Premjer uznał słuszność życzenia przemysłowców i przyrzekł, że opinja ich przy wszelkich dalszych aktach przeprowadzania sanacji będzie wysłuchana i o ile możności uwzględniana.

W najbliższym czasie ma być zwołana konferencja rządu z przedstawicielami organizacji społeczno-gospodarczych, która zapoczątkuje ten kontakt rządu z sferami gospodarczymi przy przeprowadzaniu akcji sanacyjnej.

Premjer wskazał tylko jeszcze na konieczność pewnych ofiar ze strony przemysłu, gdy chodzi o uzdrowienie ogólnego organizmu państwowego, a przemysłowcy zapewnili, że do ofiar są gotowi, o ile mają być owocne i służyć dobru ogólnemu.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— „Dziennik Gdański" zwraca uwagę, że przedstawicielstwo sowietów w Gdańsku, trudniące się urzędowo rzekomo handlem, nie ma żadnej podstawy prawnej do swej działalności, gdyż spełnia czynności konsularne, co wymaga exequatur prezydenta Rzeczypospolitej.

— Prasa czeska,omawiając manifestacyjny wiec żołnierzy i oficerów ukraińskich w Libercu, donosi że wojskowi ci złożyli przysięgę, iż skorzystają z pierwszej sposobności, „aby powrócić swojemu krajowi wolność". Podobne wiece manifestacyjne odbyły się w Przybramie i Podjebradzie.

— W Budapeszcie rozpoczął się proces przeciwko 67-u komunistom, oskarżonym o utrzymywanie stosunków z komunistami innych krajów, oraz o szerzenie propagandy i rozpowszechnianie b i b u ł y komunistycznej wśród robotników.

— Sowiecki trybunał rewolucyjny skazał na śmierc 10-ciu profesorów, którzy byli rzeczoznawcami w sprawia odszkodowań sowieckich dla Polski.

Zabroniono w cerkwiach modlitw za patrjarchę Tichona pod karą natychmiastowego aresztu. Wielu popów, który wymówili imię patrjarchy Tichona podczas nabożeństwa, aresztowano i oddano pod sąd rewolucyjny.

Przed przybyciem jen. Le Ronda.

W niedzielę, dnia 15-go b. m. przybędzie do Katowic, jen. Le Rond, były przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Opolu.

W celu przyjęcia i uczczenia gościa utworzył się w Katowicach komitet pod przewodnictwem posła Korfantego i marszałka sejmu adw. Wolnego. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do manifestacyjnego powitania jenerała. Odezwa jest podpisana przez organizacje społeczne i kulturalne.

Organizacje i związki przybędą w dniu przyjazdu jenerała na dworzec ze sztandarami. Publiczność ustawi się od d w o r c a wzdłuż ulic, którymi przejeżdżać będzie jenerał.

Wieczorem odbędzie się w starostwie katowickim raut na cześć gościa.

W dniu następnym, t. j. w poniedziałek,projektowane jest zwiedzenie zakładów przemysłowych w Królewskiej Hucie.

Dn. 19-go b. m. nastąpi w Krakowie wręczenie jenerałowi Le Rond dyplomu doktora honorowego uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ulgi kąpielowe dla urzędników

Niedawno minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie ulg kąpielowych dla urzędników w zakładach kąpielowych państwowych.

Rozporządzenie gwarantuje urzędnikom ulgi w zakładach kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy.

Zgodnie z rozporządzeniem, urzędnicy oraz niżsi funkcjonarjusze państwowi, posiadający zezwolenie właściwego państwowego urzędu zdrowia na korzystanie z kąpieli lub zabiegów balneoterapeutycznych na koszt skarbu, otrzymują je w ilości, wskazanej w zezwoleniu, za połowę ceny. Rodziny urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych oraz kolejowych nie mają prawa do żadnych ulg.

Rozporządzenie p o w y ż s z e stwierdza troskę o zdrowie urzędników państwowych, lecz należy przyznać, że jest ono połowiczne, ponieważ nie bierze zupełnie pod uwagę rodzin urzędniczych, które właśnie w obecnych ciężkich warunkach materjalnych i wynikającego stąd niedostatecznego dożywiania, najwięcej potrzebują zabiegów lekarskich i intensywnej kuracji. Dawniej każdy średnio zamożny urzędnik, pobierający pensji kilkadziesiąt rubli miesięcznie, mógł wysłać swoją rodzinę na wieś, względnie do miejscowości kuracyjnej, tymbardziej, że przed urlopem wypłacano urzędnikom specjalne zapomogi, co dzisiaj nie jest praktykowane w żadnym urzędzie.

Dlatego też, o ile p. minister zdrowia uznał za stosowne obdarzyć urzędników państwowych ulgami w zakładach kąpielowych, to, zdaniem naszym, byłoby rzeczą pożądaną, aby rozciągnąć również ulgi na rodziny urzędnicze, zwłaszcza na dzieci, ponieważ w przeciwnym razie urzędnik, którego rodzina potrzebuje kuracji, sam nie pojedzie do Buska, Krynicy lub Ciechocinka.

Za rozszerzeniem ulg kąpielowych na rodziny urzędnicze przemawia również i ten wzgląd, że skarb państwa, normując wysokość uposażenia urzędników, bierze pod uwagę ich stan rodzinny, a więc liczy się ze stosunkami domowymi funkcjonarjuszów, zdolnościami zarobkowymi poszczególnych ich członków i t. d.

Ponadto rozciągnięcie ulg powyższych na rodziny urzędnicze nie obciążyłoby znacznie skarbu państwa wydatkami, gdyż nie wszystkie rodziny korzystałyby z ulg, lecz tylko te, któreby tego faktycznie potrzebowały zgodnie z opinją lekarzy urzędowych.

Stała wystawa rolnicza w Częstochowie.

Częstochowa — to miejsce pielgrzymek całej Polski.

W ciągu letnich miesięcy zjeżdżają tam tysiące pątników, szczególniej ludności rolniczej, nietylko z centrów, lecz i najdalszych krańców Rzeczypospolitej.

Centralne towarzystwo rolnicze, chcąc wykorzystać te coroczne wędrówki, postanowiło zorganizować na terenie wzorowej zagrody włościańskiej w Częstochowie w czasie letnich miesięcy stałą wystawę rolniczą.

Teren powyższy, jako położony w sąsiedztwie Jasnej Góry, koło parku miejskiego, nadaje się szczególniej do powyższego celu.

C.T.R. za pośrednictwem episkopatu polskiego, duchowieństwa, zaprzyjaźnionych instytucji rolniczo-społecznych z całej Polski oraz swych organizacji prowincjonalnych, będzie się starało skierować na wystawę cały ruch pątniczy. W czasie lata będzie zorganizowany w Częstochowie cały szereg zjazdów i zebrań rolniczych, będą urządzone specjalne wycieczki towarzystw, kółek, szkół i instytucji rolniczych. Powyższa wystawa będzie punktem zbornym dla rolników całej Polski.

Stała wystawa rolnicza obejmować będzie:

1) Właściwą wystawę rolniczą — zawierającą eksponaty ze wszelkich dziedzin życia rolnika i wsi polskiej.

2) Gospodarstwo rybne, małostawkowe, pozostające pod kierownictwem wydziału rybackiego C. T. R.

3) Pole doświadczalne, prowadzone pod kierownictwem wydziału doświadczalno-naukowego C. T. R.

4) Kino naukowe, objaśniane odpowiedniemi pogadankami, wygłaszanymi przez instruktorów-specjalistów.

Wszyscy zwiedzający otrzymają bezpłatnie wydawnictwo p. t. „Jednodniówka wystawowa Cent. T-wa Roln.".

Stała wystawa Rolnicza ma na celu:

1) Popularyzację wiedzy rolniczej i jej wyników wśród najszerszych sfer rolniczych.

2) Zbliżenie rolnika, jak również wytwórcy środków pomocniczych w rolnictwie i konsumenta wytworów rolnych, celem ułatwienia im wzajemnego zbytu produktów.

WALKA O MILJONY.

265.

Tak rozmawiali, idąc oboje.

— Wejdźmy tu... — rzekł Paweł, zatrzymując się przed restauracją na Montmartre.

Wszedłszy, zasiedli przy stole, gdzie Beraud kazał podać wykwintne śniadanie wraz z winem Bordeaux.

— Nic nas nie nagli — rzekł do Joanny. — Jedzmy zwolna, lepiej natenczas smakują potrawy.

Zegar wskazywał w pół do drugiej, gdy Paweł zażądał podania sobie rachunku.

Meble w mieszkaniu już od dwóch godzin zapewne wynieść musiano, mógł więc nędznik bez obawy dozwolić wracać teraz Joannie do opróżnionych pokojów przy ulicy Sekwany.

Wyszli oboje z restauracji.

XVI.

Wracając, wstąpili do magazynu obuwia na przedmieściu Montmajtre, gdzie kupiwszy buciki dla Liny, szli dalej. Było już po godzinie drugiej.

— No! ja cię pożegnam... — rzekł, zatrzymując się. Paweł.

— Czemu nie doprowadzisz mnie do domu? — pytała Joanna.

— Korzystając z wolnego dnia pragnę załatwić moje interesa. Najprzód pójdę zapłacić owemu agentowi, poczem wrócę na obiad o siódmej. Przygotujesz dobry obiad, nieprawdaż? A masz przy sobie pieniądze?

— Wszystkiego trzy franki.

— Weź więc... — rzekł nikczemnik, dobywając dwa luidory z kieszeni. — Weź na dzisiejsze wydatki,. A nie śpiesz się... idź zwolna.

— Przyjdziesz więc punkt na siódmą godzinę.

— Tak... na siódmą wieczorem.

Joanna odeszła i wkrótce zniknęła na bulwarze. Biedna kobieta nie przeczuwała tym razem grożącej jej katastrofy. Przygnębiona zwykle i smutna, teraz przeciwnie, czuła się lekką, swobodną.

Paweł okazywał jej tyle tkliwości. Jakiż wzrok ludzki byłby wstanie przejrzeć głąb duszy tego nikczemnika, który w chwili haniebnego opuszczenia matki wraz z dzieckiem wydarł nieszczęśliwej pieniądze, udzielone jej dla wydobycia się z nędzy.

Nie spojrzawszy nawet za odchodzącą, poszedł w stronę ulicy Magdaleny.

— Idźmy do Verriera... rzekł sam do siebie. — Tam to owemu „kleszczowi" nie przyjdzie myśl poszukiwania mnie. Verriere nie ma zwyczaju mówić nikomu o swych osobistych interesach po za biurem. Kuzynka Aniela nie dowie się więc, żem został współpracownikiem jej ojca. Zresztą, zerwanie stosunków z Joanną nieodwołalnie już nastąpiło. a to rzecz główna.

Przybywszy na ulicę Le Pelletier, do biura bankowego „Juljusz Terriere i Arnold Desvignes", znalazł je zapełnionem przybywającymi.

Wchodzono i wychodzono bezprzestannie.

Od dwóch dni „Bank gminny" rozpoczął swoją działalność. Niesłychany napływ publiczności oznajmiał tak świetne powodzenie iż dwaj wspólnicy postanowili na wzór „Stowarzyszenia jeneralnego" i „Lyońskich biur kredytowych", otworzyć filje we wszystkich okręgach Paryża.

— Pragnę się widzieć z panem Verriere... — rzekł Paweł do woźnego, przybranego we wspaniały uniform, jak gdyby woźnego ministerjum.

— W interesie banku?

— Nie, w moim osobistym.

— Racz pan dać swą wizytową kartę.

— Nie mam jej przy sobie.

— Napisz więc pan swoje nazwisko na kawałku papieru — rzekł woźny wskazując stolik z przyborami do pisania; — tę kartkę zaniosę panu bankierowi.

W kilka chwil później Paweł został wprowadzonym do dyrektorskiego gabinetu, zajmowanego jak wiemy, przez obu wspólników.

— Jakże więc... mój kochany, zdecydowałeś się nareszcie — pytał Verriere, witając Pawła lekkiem uściśnieniem ręki.

— Tak jest, mój wuju... przyjmuję całem sercem twoją propozycję.

— Zatem chciej się porozumieć w tym przedmiocie z panem Desvignes, tym oto moim wspólnikiem. On zajmuje się specjalnie kompletowaniem personelu. Oto pan Paweł Beraud, o którym ci już mówiłem — ciągnął bankier dalej zwracając się do Arnolda.

Paweł zwrócił się do biurka, przy którem siedział Desvignes.

D. c. n.

3) Zaznajomienie ogółu rolników z wytworami przemysłu polskiego, wchodzącego w zakres rolnictwa.

4) Wyjaśnienie potrzeb i wymagań rolnictwa w działach przemysłu, związanych z rolnictwem.

5) Rozwój polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

NASZE SPRAWY.

Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe w Zagłębiu.

Sosnowiec, 15 kwietnia.

O brakach kulturalno-oświatowych w Zagłębiu pisano już niejednokrotnie. Właściwie w ścisłym znaczeniu tego słowa instytucji takich czynnych z nielicznymi wyjątkami prawie niema.

Wyróżnia się swoją działalnością Dom ludowy w Sosnowcu, kilka związków, dbających o poziom umysłowy swoich członków, przeważnie jednak broniących interesów materjalnych. Czynne są w dość szerokim stopniu czytelnie polsk. macierzy szkolnej, sporo instytucji o charakterze ściśle społecznym.

Praca kulturalno - oświatowa, niewidoczna prawie, musi zastanawiać się wobec faktu, że w starostwie, jak nas poinformowano, zarejestrowanych jest z górą dwa tysiące różnych instytucji kulturalnych, społecznych i oświatowych.

Lista poważna, zadziwiająca wobec ospałości Zagłębia w poczynaniach kulturalnych i oświatowych, którą przypisać należy w pierwszym rzędzie małej ilości jednostek, mogących rozporządzać dostatecznym czasem, aby energicznie sprawami danej instytucji się zająć.

Na pytanie, co się w tych instytucjach dzieje, czy są jakie sprawozdania z działalności, otrzymaliśmy odpowiedź, że większość zarejestrowanych instytucji prawie nic nie robi, że posiada niewielką ilość członków, że sprawozdania często nie są zupełnie nadsyłane; starostwo musi dopiero energicznie o nie się upominać, wreszcie, widząc bezcelowość zarejestrowanej instytucji, koła, czy związku zamykać je jako nieczynne.

Ze bardzo wiele instytucji czy też związków u nas nie mogło należycie funkcjonować — rzecz zrozumiała; w obecnym jednak czasie, kiedy warunki bardziej już pozwalają na żywszy ruch społeczny i kulturalny, bezczynność w instytucji takich jest karygodną. Ale, wiadomo, łatwiej jest obnaszać się z tytułami i godnościami prezesów, wiceprezesów, sekretarzy i t. p., niż intensywnie dla dobra publicznego pracować, niż pobudzać członków instytucji do działania.

Jakżeby inaczej wyglądało Zagłębie, gdyby wszystkie zarejestrowane instytucje naprawdę posiadały wartość publicznego pożytku!

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Gen. Foch honorowym marszałkiem Polski.

Warszawa, 14 kwietnia.

W dniu 13 kwietnia r. b. pan prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych i plenum rady ministrów nadał tytuł marszałka Polski marszałkowi armji francuskiej Ferdynandowi Fochowi. Na granicy polsko-czeskiej spotka minister spraw wojskowych marszałka Focha i wręczy mu w imieniu prezydenta d e k r e t nominacyjny. Przekroczywszy więc granice Polski wielki wódz Francji przybędzie do nas już jako marszałek Polski.

Litwa Kowieńska rezerwuje sobie prawo wojny z Polską.

Genewa, 14 kwietnia.

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych rządu kowieńskiego Galwanauskas złożył do rady ligi narodów pismo, motywujące żądanie opinji trybunału międzynarodowego w Hadze o uchwale rady ligi oraz o oświadczeniu Vivianiego z dnia 8 lutego r. b. W piśmie tym Galwanauskas rezerwuje dla Litwy Kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja r. b.

Rząd angielski odwoła swych przedstawicieli z Moskwy.

Londyn, 14 kwietnia.

„Times" donosi, że rząd angielski odwoła swe poselstwo w Moskwie. Odwołanie umotywowone zostało niedopuszczalnym tonem ostatnich not sowieckich oraz zatrzymaniem angielskich okrętów na wodach północnej Rosji.

Z pobytu generała Le Ronda w Poznaniu.

Poznań, 14 kwietnia.

Generał Le Rond w swym przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie, jaki wydał na jego cześć 57 p. p. wyraził zadowolenie, iż mógł stwierdzić podczas rewji wielki postęp techniczny wojska polskiego. Gen. Le Rond pochwalił przytym system wychowania żołnierza polskiego, uważając, iż wychowania to stanowi bardzo dodatnią stronę młodej młodej armji polskiej.

Przeciw prześladowaniu religji w Rosji.

Londyn, 14 kwietnia.

Arcybiskupi Canterbury i Yorku, rzymsko-katolicki arcybiskup Westminsteru oraz naczelny rabin ogłosili wspólny protest przeciwko prześladowaniu przez rząd sowiecki wszelkich wyznań oraz przeciwko znęcaniu się nad duchownymi i wiernymi. W proteście powiedziano, że podobne postępowanie władz sowieckich nie może być pominięte biernie przez nikogo, z uznających wolność wyznań.

Proces o zabójstwo metropolity Jerzego.

Warszawa, 14 kwietnia.

W dniu 16 b. m. zacznie się w VIII wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie proces przeciwko Szmaragdowi Łotyszeńce o zabójstwo metropolity kościoła prawosławnego w Polsce Jerzego. Obrony Szmaragda podjęło się trzech adwokatów: pos. Podhorski, adw. Wróblewski z Wilna i adw. Głuszkiewicz ze Lwowa.

Plotki polityczne.

Warszawa, 14 kwietnia.

W związku z posiedzeniem zarządu P.S.L. Piasta krążyły wczoraj w kuluarach sejmowych nieprawdopodobne pogłoski, jakoby rokowania P.S.L. ze stronnictwami prawicy były już ostatecznie zakończone. Wymieniano nawet listę nowego gabinetu, który ma wyłonić nową większość sejmową. Wersje te pozbawione są wszelkich podstaw.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 14 kwietnia.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na nr. 0404345.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 14 kwietnia.

Dolary	— 42190
Franki szwajc.	— 7720
Franki franc.	— 2840
Funty szterl.	— 198.000
Marki niem.	— 1.70
Korony czeskie	— 1250

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 kwietnia.

Dolary	— — 42.900
Franki franc.	— 2950
Funty szterl.	— 201,000
Marki niem.	— 1.89
Korony czeskie	— 1280
„ austrjac	— 60½

OSTRZEŻENIE.

Oznajmiam, że nie płacę żadnych długów za żonę moją Jadwigę Koegler.

Paweł Koegler.

Kopalnia Czeladź, 12-IV-23 r. 415-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz.

Fortepian wiedeński A. Pokorna w dobrym stanie sprzedam, Kęsik kopalnia Milowice. 370-1

Sprzedam 2 szafy sklepowe, 2 kontuary. Siewierz Krakowska Nr 6. 391-1

Kupię mały domek lub ładny plac. Oferty ze wskazaniem miejsca i ceny proszę składać do Adm. „iskry“ pod „Domek“. 403-2

Swiece do komunji i kościelne. Wybór wielki, ceny przystępne. Sosnowiec Kościelna 4, P. Kolton. 405-23

Rower do sprzedania. Wiadomość „iskra“ Sosnowiec. 461-1

Okazyjnie okna dubeltowe do sprzedania tanio. Wiadomość w Administracji. 471

Kloce topolowe 3—4 metrowe są do sprzedania. Sobie skiego Nr 2 u właściciela. 480

Komisjoner fabryki Agrochemja sprzedaje superfosfat po cenie fabrycznej kupuje kości. Sosnowiec Stara 10. 476

Sprzedam ubranie żakietowe, nowe na szczupłego mężczyznę. Cena 700,000 mk. Wiadomość Konrada 3, m. 5. 451

Makulatura (stare gazety) na pudy i funty do nabycia w Administracji „Iskry“ Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr 1. 479-3

Powóz kryty na oliwnych osiach do sprzedania. J. Szpigielman Dąbrowa Dębniki 18. 483

Okazyjnie do sprzedania dwie maszyny do szycia używane i narzędzia kowalsko ślusarskie. Wiadomość ul. Sobieskiego, restauracja. 498

Szmalec amerykański po cenach konkurencyjnych. Wiadomość Sobieskiego restauracja. 499

Sprzedam wóz, pługi i brony sprężynowki. Pogoń Będzińska 40. 489

Niebywała okazja! Sprzedam maszynę „Ideal“ prawie nową mk. 2,600,000, „Remington“ 2,000,000, fortepian koncertowy 15000,000 i numerator nowy 600,000. Ostrogórska Nr 20, I piętro Lirski. 490

Sklep masarski z urządzeniem i warsztatem i 2 pokoje do odstąpienia Wiadomość „Iskra“, Będzin —3

Meble miękkie salonowe do sprzedania. Obejrzeć można w mieszkaniu Inż. Antoniego Nowickiego, Dąbrowa Górnicza, Kosciuszki 25. 500—2

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 130

Posady i prace.
Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebny chłopiec obeznany w handlu kolonialno spożywczym. Oferty do Administracji „iskry“ pod S. Z. 364-1

Poszukuję nauczyciela (lki) języka francuskiego. Zgłoszenia do Administracji „iskry“ pod „S.K.“ 384-1

Jedna z większych fabryk w Zagłębiu poszukuje rutynowanego sztygara do samodzielnego prowadzenia kamieniołomów. Kandydaci winni posiadać zaświadczenie Urzędu Górniczego na prawo prowadzenia robót górniczych. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać pod „Sztygar“ w Administracji Iskry. 400-1

Potrzebna samodzielna gospodyni z dobrym gotowaniem, w średnim wieku, inteligentna, uczciwa, z dobrymi referencjami, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia nadsyłać poczta Myszków — Jan Gosławski. 408-1

Poszukuje się rutynowanej stenotypistki—korespondentki, z dokładną znajomością języków angielskiego lub niemieckiego, Oferty składać do fabryki śrutu i lin stalowych A. Deichsel w Sosnowcu. 417-1

Elektro—monter potrzebny od zaraz Zgłaszać się do biura firmy Siemens w Sosnowcu ul. Dęblińska 1 w godzinach od 3—6 pp. 438-2

Potrzebna bufetowa za kaucją do prowadzenia samodzielnie kawiarni Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 460-1

Potrzebna młoda panienka inteligentna do dziecka umiejąca dobrze szyć bieliznę i reperację. Zgłaszać się ulica Milowicka Nr 13. I piętro, inżynierowa Woźniakowa. 474-3

Do zarządu domem i wzorowego wychowania dzieci, osoba niezależna posiadająca odpowiednie ku temu świadectwa lub rekomendację potrzebna. Wiadomość w Administracji Iskry pod powyższym adresem. 491-3

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Fryzjerka damska poszukuje zajęcia. Wiadomość udzieli biuro Administracji „Iskry“. 369-1

Osoba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie poszukuje posady na wyjazd od 1 maja. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 463-2

R ó ż n e.
150 mk. za wyraz.

Student (Polak) udziela korepetycji. Wiadomość w Administracji Iskry. 447-3

Kurs kroju i haftu. Sosnowiec Kołłątaja 11, Nowakowska. 465

Zaginął patent wydany przez izbę skarbową w Sosnowcu na imię Marcina Walczaka, kategorji III-ej na handel towarów kolonjalnych i galanteryjnych, który unieważnia się. 496-3

Dnia 13 kwietnia br. zaginął czteroletni chłopczyk Szlamek brunet, ubrany po zimowemu, bez marynarki i w czapce zimowej. Ktoby wiedział gdzie się zaginiony znajduje raczy zawiadomić Laudona w Będzinie, Rybna 13. 494

Zgubione dokumenty.
80 mk. za wyraz.

Kuras Wincenty (r. 1898) zgubił tymczasowy zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU w Częstowie. 495-3

Szopa Stanisław zgubił portfel zawierający: dokumety wojskowe, wydane przez PKU w Będzinie. 493-3

Feliks Swierczyński zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, papiery niemieckie i 8,000 mk. Znalazcę uprasza się o zwrot do Administracji „Iskry“ za nagrodą 25,000 mk. 437-2

Andrzejowi Szyszce skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Kielce i dowód osobisty wyd przez gminę Dyminy. 441-2

Zaginęła książka Kasy Chorych na imię Stanisław Soboi.. 448-1

Jakóbowi Bania skradziono kartę pobytu wydaną przez kop „Czeladź“ Piaski, którą unieważniam. 456-2

Trzęsimiech Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Tąpkowice. 457-2

Walentemu Baci skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sieradz. 459-2

Stefanja Krysiewiczowa zgubiła dowód osobisty wydany przez władze niemieckie w Warszawie. Znalazcę uprasza się o zwrot do Administracji „Iskry“. 409-1

Wójcik Eleonora, urodzona w 1900 roku zgubiła dowód osobisty, wydany przez gminę Brzeźnicę, powiat Noworadomsk. 501—8

Gołębiowski Ignacy zgubił dnia 11 kwietnia na poczcie portfel zawierający legitymację służbową z fotografją, różne dokumenty i 12,000 mk. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do Administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 466-1

Hersz Liberman zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 464-3

Jasiakowa Katarzyna zgubiła świadectwo szkolne i dyplom akuszeryjny wydany przez szpital św. „Łazarza“. 473-3

Janowski Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 470-3

Stanisław Derucki zgubił książkę Kasy Chorych. 486

Zofja Lis zgubiła dowód osobisty wydany przez powiat Wieluń. 485-3

Kisiel Wojciech zgubił portfel z kartą demobilizacyjną wydaną przez 1 pułk lotniczy i książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową. Zwrócić do komisarjatu w Dąbrowie. 390-1

Wiktor Cadrzyński zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 3 Dyon 7 zapasowy szwadron żandarmerji wojskowej w Poznaniu. 392-1

Jan Król zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gm. Bolesław. 394-1

Janina Landau zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Sosnowca. 406-1

Amalja Rajchmanówna zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 410-1

Janowi Mądremu skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin, metrykę urodzenia, dowód osobisty wydany przez Dyr. Warszawską i inne dokumenty. 412-1

Róg Jan zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU Będzin. 414-1

Klichowi Franciszkowi skradziono 84 tys. mk oraz książkę odroczenia wyd. przez PKU Będzin. 416-1

Trela Jan zgubił kartę powołania wydana przez P.K.U. Miechów krórą unieważnia się. 418-1

Ziemlicki Andrzej zgubił odroczenie wojskowe wydane przez P. K.U. Będzin i kartę pobytu wydaną przez kop. „Wiktor“ w Milowicach. 419-1

Białek Józef zgubił fotografję wojskową, metrykę ślubną 6 tysięcy marek oraz portfel czarny. 421-1

Łuczkiewicz Walerjan zgubił dowód osobisty z fotografją, wyd. przez magistrat m. Rawicza, Bonarskie. 424-2

Kochowi Józefowi skradziono książeczkę odroczenia (r. 1897) wydaną przez PKU w Będzinie. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry“ w Będzinie za wynagrodzeniem. 425-2

Bożkowi Janowi skradziono portfel, zawierający: kartę powołania (r. 1899) wydany przez PKU w Będzinie, zaświadczenie wydane przez Starostwo będzińskie, akt ślubny i 6 metryk urodzenia. 426-2

Rymkiewicz Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 24 pp. w Łucku. 428-2

Klimas Bronisław zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Maluszyn, powiat Noworadomski. 426-2

Szancerowi Szmulowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji i książeczkę odroczenia (r. 1899) wydane przez PKU w Będzinie które unieważnia się. 430-2

Syrkowi Bronisławowi skradziono portfel zawierajacy: 6,000 mkp, kartę powołania (r. 1898) wyd. przez PKU w Będzinie, kartę pobytu wydaną przez komisarjat pol. państwowej w Orzegowie (G. Śląsk) i przepustkę graniczną. 431-2

Podleryńskiemu Janowi skradziono książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Jowisz“. 492-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.

Z życia i działalności kobiet.

Kobieta współczesna.

Warszawa, 13 kwietnia.

Gdyby jedyną i rozstrzygającą myślą obyczajowej kultury było stanowisko kobiety, mówi znawca życia w Polsce, Wł. Łoziński, to szlacheckiej Polsce należałoby się może z tego tytułu prym między narodami.

Stanowisko żony i matki było w całym tego słowa znaczeniu dostojne, wpływ kobiety wielki, często nawet przemożny.

Stąd wynikła powaga i znaczenie rodziny. Stąd dom polski stał się tym, czym był w czasach wolności: ogniskiem kultury i dobrze strzeżoną skarbnicą cnoty obywatelskiej. A w czasie niewoli twierdzą myśli polskiej, uczuć patrjotycznych i miłości Ojczyzny,które nieskalane **dom polski** oddał dobie obecnej.

Kształty życia się zmieniły.

Kobiety praca wyszła po za ramy domu. Ale ani dom ten, ani rodzina nie zwolniły jej z przyrodzonych jej obowiązków.

Piastuje najzaszczytniejszą godność matki. Karmi i odchowuje drobiazg. Zabiega o całość gniazda. Wie w nim o każdym szczególiku. Rachuje, oszczędza, ceruje, łata...

Pracą własną i własnymi siłami wyrobioną postawą w społeczeństwie, zdobywa w kodeksie cywilnym równe z mężczyzną prawa.

Z tych praw nie umie, na razie, sama wyciągnąć należytych korzyści. Ale już musi znosić ciężar ich posiadania. Ma wszystkie spełniać, odtąd, obowiązki obywatela kraju.

Powołują ją do urny wyborczej. Zasiada w sejmie i senacie. Pracuje w komisjach sejmowych, mozolnie śledzących i strzegących rozwój naszego życia państwowego. Musi czytać, uczyć się, bywać na zebraniach dyskusyjnych, odczytach, pogadankach we wszystkich sferach i na wszystkich stopniach umysłowego przygotowania. Musi wtajemniczać się do wielu spraw, które dotąd były jej obce i których znajomość była wyłącznością mężczyzn. Musi ją obchodzić polityka, bo kraj jej ma politykę własną, Niewolno, prawie, być jej apolityczną.

A co robi dom? Co robi rodzina? Czy można je zaniedbać? Czy, z czystym sumieniem można niedopatrzeć wielkiego znaczenia, jakie, u nas zwłaszcza w Polsce i w obecnych warunkach i wśród obecnych prądów ma ten dom i ta rodzina.

Kobieta polska, która zawsze była czujną, ocenia to i doskonale rozumie. Często też gnie się pod ciężarem obowiązków, jakie na nią włożyła obecna odmiana form życia. Wie co robić trzeba i należy, ale wie także, że jej stanowisko i rozwój intelektualny wyprzedził rozwój form praktycznych życia i z niespokojem śledzi opieszałość postępów w tym względzie.

Kobieta współczesna — to szanowna postać.

Nie obraziła w niczym przekazanych jej tradycji.

Dzielnie pracuje. Zdobywa wiedzę. Imię jej w nauce, w sztuce, w literaturze. W handlu i przemyśle. W pracy filontropijnej i w pracy społecznej. Idzie w górę! Nie tylko wie dlaczego, ale wie także że „warto w walce i pogoni ideału oddać choćby najlepszą cząstkę życia".

Czasem tylko, w chwili kontemplacji konstatuje, że ma za mało wprost współtowarzyszek, że podział trudów nie równy, że gromada stanowi siłę, że gdyby się „wszystkie wzięły" to zniszczyłyby nie jedną zarazę... A cichutko, jakby do siebie, żeby nikt nie słyszał dodaje lękliwie: może one niechcą chcieć"...

I zaraz cofa to hańbiące podejrzenie, Bo wie i wierzy, że tylko nie umieją, ale wszystkie chcą należeć do budowy nowego państwa. O tym, jakie ma zadania kobieta współczesna pomówimy później. Są one ważne. Kobieta polska zawsze stawała na wezwanie ojczyzny—stanie i dziś. Nie zlekceważy dorobków przeszłości, wymogi postępu mądrze przystosuje do życia. Będzie domu swego rozumną panią—ojczyzny oddaną sługą.

L. Kotarbińska.

Warszawa.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Powstała w czasie pierwszych wyborów do sejmu, jedyna polityczna organizacja kobiet, pod przewodnictwem p. Ireny Puzynianki, posłanki do sejmu rozwija się stale i dziś: w pracach organizacyjnych,wyprzedziła wszystkie niemal stowarzyszenia i związki kobiece w Warszawie. Bo, najpierw musimy sobie ściśle zdać sprawę z tego kim jesteśmy i jakie jesteśmy, a potym z jednymi hasłami i usiłowaniem jednym, podejmować różne prace i stosować na różnych placówkach.

To też jeśli mnie która z kobiet zapyta do jakiego stowarzyszenia należeć to powiem: Wszystkie należeć muszą do Narodowej organizacji kobiet. Zadaniem jej: budzić wśród kobiet polskich zajęcie dla spraw politycznych i społecznych, popierać wszystko co swoje. Wpływać na łagodzenie waśni partyjnych. Z hasłem: Bóg i Ojczyzna trwać przy wierze ojców i miłować Polskę nad własne życie.

Musimy stanowić miljonowe hufce i miljonem gorąco czujących serc objąć sprawy naszego kraju, który potrzebuje miłości i czeka na miłość swych dzieci.

Co robi w tej chwili Nar. org. kobiet.

We wszystkich województwach zorganizowała swe oddziały. Organizuje powiaty.

W Warszawie zakłada świetlice, w których co tydzień zbierają się kobiety na pogadanki.

W Łowiczu Koło ziemianek Łowickie, w porozumieniu z N. O. K. zorganizowało kursy trzy dniowe dla nauczycielek ludowych.

W Goworowie także kursy odbyły się pod opieką koła młodych ziemianek.

W Grójcu ziemianki koła grójeckiego już trzykrotnie powtarzały kursy dla nauczycielek, posiłkując się mówcami z NOK.

W Rybniku na Śląsku koło młodych ziemianek cały tydzień prowadziło kursy gospodarcze dla kobiet, pod opieką posłanki do sejmu ze Śląska, dzielnej młodej pracownicy na polu pracy społecznej p. Haliny Styślickiej.

W Jastrzębiu na Śląsku N. O. K. wraz z ziemiankami zorganizowała kursy, które na miejscu przygotowała posłanka do sejmu p. Br. Szymkowiczkówna.

Skrzynka pocztowa.

W każdym piśmie i w każdym jego dziale korespondencja z czytelnikami stanowi duży dorobek i najniezawodniej przyczynia się nie tylko do zbliżenia, ale i dopomaga do pożyteczniejszej pracy, bo ciągle związanej z żywą potrzebą tych, dla których pismo przeznaczone. Otóż zwracam się do moich sz. czytelniczek, żeby w imię tego, że wszystkie pracować dążymy razem, nie oszczędziły mi swych uwag. Proszę pisać, co w sprawach kobiet dotyczących najwięcej panie obchodzi, co panie chcą wiedzieć. Pragnę służyć i pismu, które mnie zaszczytnie do stałej pracy powołało i Czytelniczkom moim, wedle sił jaknajlepiej. Służyć wtedy będę mogła dobrze kiedy się poznamy. A poznamy się przez wymianę listów. Czekam na nie, proponując mój adres: Warszawa, Marszałkowska 55 m. 7, lub adres „Iskry", wedle woli.

L. K.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 NIEDZIELA.

Dziś Anastazego M.
Jutro Marceljana,
Wsch. słońca 5 23
Zach. „ 6,43

Zarząd Koła zw. lud. narodowego w Będzinie zawiadamia wszystkich członków i sympatyków swoich, iż w dniu 15 kwietnia 1923 roku w ochronie na Górze Zamkowej, odbędzie się o godzinie 3-ej po południu wiec sprawozdawczy na którym będą przemawiali: poseł dr. Falkowski, adw. Kozielski i p. St. Płodowski.

Zarząd koła zw. lud. narodowego liczy na to, iż ogół polski zainteresuje się wiecem i pośpieszy chętnie, by zaznajomić się z całokształtem polityki obecnego rządu i poglądami na przyszłość tych, którym na sercu leży szczęście narodu. 2-2

Posiedzenie rady miejskiej. Dnia 19 go kwietnia r. b. w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Warszawskiej Nr. 6, odbędzie się o godzinie 7-mej wieczorem, posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) W sprawie zgłoszonej dymisji przez b. prezydenta p. Wieczorka.

2) W sprawie uchwały zarządu miasta, z dnia 10 kwietnia r. b.

3) W sprawie podatku od widowisk, zabaw, koncertów i t. p.

4) W sprawie regulacji ulicy 3-go Maja.

5) Zatwierdzenie planu regulacji ul Wawel.

6) W sprawie przyznania kredytu 1.000.000 mk., związanego z wydatkiem na przygotowanie projektu i kosztorysu budowy tramwajów elektrycznych.

7) W sprawie zapisania miasta Sosnowca na członka założyciela t-wa opieki kulturalnej nad polakami, zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza.

8) W sprawie zapisania m. Sosnowca na członka instytutu pokazów świetlnych w Warszawie.

9) W sprawie interpelacji rr. Moszkowskiego i Judenherca co do otwartego listu, umieszczonego w N. 70 „Iskry".

Kandydat na prezydenta m. Sosnowca. Jak się dowiadujemy, do b. prezydenta miasta Sosnowca p. Jankowskiego, zamieszkałego obecnie w Białymstoku, wybiera się delegacja z ramienia rady miejskiej, która ma p. Jankowskiemu zaproponować objęcie posady prezydenta miasta Sosnowca.

Dla wiadomości delegacji podajemy, że p. Jankowski w tych dniach przybywa do Sosnowca na 3 tygodnie.

Kradzieże. Onegdaj policja podała do odpowiedzialności Jana Hamerla z Sosnowca za kradzież większej ilości żelaza. Poszkodowaną jest warszawska dyrekcja kolei państwowej.

Stanisławowi Sierszeckiemu, zamieszkałemu w Szopienicach przy ulicy Kopernika Nr. 8, skradł z kieszeni Józef Fluks i Jan Fudzieć, portfel z 163,500 mk. i 9,450 mk. niem. Obu złodziei policja aresztowała, a dochodzenia prowadzi sędzia śledczy II rew. w Sosnowcu.

Sprawozdanie z Wystawy artystów plastyków w Sosnowcu. Dochód ze wstępów na wystawę 6,173,355 marek, sprzedano obrazów, kilimów za sumę 15,622,800 marek. Ogólny dochód: 21,795,155 marek. Wydatki. Koszta urządzenia i likwidacji wystawy: 2,485,340 marek, Autorom za sprzedane obrazy wypłacono 13,246,900 marek. Razem wypłacono: 15,732,240 marek. Pozostała gotówka: 6062915 marek. Z tego pozostawia się rezerwę za ewentualne zniszczenie ram i obrazów 100,000 marek. Ostateczne ogłoszenia sprawozdań w prasie: 200,000 marek. Na akcję początkową Muzeum Zagłębia: 300,000 marek. Na cele wyszkolenia wojskowego młodzieży: 200,000 mk. Nieprzewidziane wydatki: 50,000 marek. Razem do dyspozycji Komitetu: 850,000 marek. Pozostaje czysty dochód: 5,212,915 marek na budowę internatu dla uczniów Seminarjum naucz. w Sosnowcu, co ulokowano 12 kwietnia b. r. w Kasie Banku Handlowego w Warszawie oddział w Sosnowcu na rach. czekowy Rady Opiekuńczej Państw. Sem. Naucz. w Sosnowcu. Nr. 4,610 z dnia 12/4. Po zatwierdzeniu rachunków przez pełny komitet wystawy rachunki będą wyłożone do publicznego przeglądnięcia w dyrekcji seminarjum przez 3 dni od 16 do 18 kwietnia b. r. w godzinach od 4 do 5 po południu. Rachmistrz: Jan Rybicki, sekretarz wystawy Antoni Kwinta, naucz. gimn. B. Prusa, prezes wystawy Władysław Mazur, dyrektor sem. męskiego. 469

Otchłań pokuty. W środę, dnia 18 b. m. w kinie „Zagłoba" będzie wyświetlony niezmiernie interesujący obraz p. t. „Otchłań pokuty". Akcja rozgrywa się na tle przepięknej natury naszych malowniczych Tatr i obfituje w pełne grozy i tragizmu sceny. Dochód z tego przedstawienia zaofiarowało „Kino Zagłoba" na rzecz szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu. Mamy nadzieję, że szanowna publiczność w zrozumieniu potrzeb tak ważnej placówki oświatowej, jaką jest szkoła handlowa żeńska, jaknajliczniej wypełni salę kinematografu.

Ze szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu. W związku z krążącymi pogłoskami o likwidacji lub przekształceniu szkoły na inny typ, zarząd towarzystwa szkół średnich, utrzymującego szkołę handl. im. Królowej Jadwigi, komunikuje, że pogłoski te są zgoła fałszywe.

Szkoła będzie w dalszym ciągu istniała, jako szkoła handlowa. Od nowego roku szkolnego powiększy się ilość klas gimnazjalnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły w godzinach urzędowych.

Pensje urzędników. Rada ministrów postanowiła natychmiast wypłacić mnożnik drożyźniany w postaci jednej trzeciej pensji, pobranej na kwiecień w dniu 28 go marca.

Na 1 maja urzędnicy państwowi mają otrzymać pensję kwietniową, wypłaconą im w dniu 23 marca, z dodatkiem przyznanej jednej trzeciej pensji kwietniowej.

Komisja centralna zrzeszeń urzędniczych ma prosić w dalszym ciągu o przyznanie funkcjonarjuszom państwowym pożyczki dwumiesięcznej na zakup dla rodzin bielizny i odzieży.

Dom ludowy w Sosnowcu — zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę dn. 15 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczornica familijna, urozmaicona jednoaktówką p. t. „Zaślubiny z przeszkodami".

Przy tym zawiadamiamy, że wieczornice odbywać się będą w każdą niedzielę. 467.

Ze sportu. Dnia 15 b.m. o g. 4 p. p. na boisku Tow. Sport. „Victoria" w Pogoni, odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy tegorocznym mistrzem G. Śląska K. S. Iskra z Siemianowic i K. S. „Victoria" z Sosnowca

Zawody powyższe budzą duże zainteresowanie. Należy zaznaczyć, iż K. S. „Iskra" wysz...

zwycięsko z K. S. „Sosnowiec“ w stosunku 7:1. 478.

Z t-wa krajoznawczego. Sekcja wycieczkowa t-wa urządza d. 22 kwietnia (niedziela) jednodniową wycieczkę do Szwajcarji krakowskiej.

Oprócz członków t-wa udział brać mogą i goście, wprowadzeni przez tychże. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretarjat t-wa krajoznawczego w Sosnowcu ul. Dęblińska 1 II piętro od godz. 6—8 wieczorem w czwartki i wtorki. Konieczne jest osobiste zgłaszanie się w podanych terminach.

Miljonowe kradzieże. Od dłuższego czasu w hucie szklanej w Ząbkowicach zorganizowana banda złodziei dopuszczała się znacznych kradzieży wyrobów szklanych i in. cennych materjałów. Kradzieże te uchodziły złodziejom bezkarnie i nie można ich było ująć. Dopiero przypadek dopomógł policji do wykrycia szajki. Sprawa przedstawiała się następująco.

Pewne zagraniczne (angielskie) konsorcjum, zamówiło w hucie szklanej w Ząbkowicach wagon specjalnego szkła, t. z. ebonitu. Ponieważ ze względów konkurencyjnych, konsorcjum to zastrzegło sobie, że formy wylanego szkła muszą być przez zarząd fabryki po wykonaniu zamówienia zniszczone, po załadowaniu wagonu, zarząd fabryki formy te zniszczył. Tymczasem okazało się, że między stacją Ząbkowice a hutą szklaną, wagon z ebonitem został rozbity i skradziono dwie paki tego cennego materjału.

Powiadomiona o tym policja wszczęła energiczne śledztwo i aresztowała podejrzanego o poprzednio dokonywane kradzieże Salomona Lublińskiego. Rewizja dała bardzo obfity i obciążający materjał, w mieszkaniu bowiem Lublińskiego, oprócz kilkunastu kawałków ebonitu, znaleziono aparaty fotograficzne, różne kradzione przedmioty z huty szklanej, aparat telefoniczny i t. d.

W lesie obok Ząbkowic znalazła policja wypróżnioną z ebonitu paczkę drewnianą. Aresztowany Lubliński nie przyznaje się do winy i współudziału w kradzieży, a wspólników nie chce wyjawić. Zagadkową tą sprawą zajmuje w dalszym ciągu policja. Są pewne poszlaki, że banda działała w porozumieniu z pewną zagraniczną firmą konkurencyjną, która przy pomocy kradzieży, chciała posiąść tajemnicę wyrobu tego specjalnego szkła.

Zamknięcie kina „Zagłoby“. W dniu wczorajszym, na skutek zarządzenia województwa kieleckiego, policja zamknęła kino „Zagłobę“ w Sosnowcu. Powodem zamknięcia jest nieodnowienie przez zarząd kina, koncesji na rok bieżący.

Proces komunistów. W dniu 19 b. m. w sądzie apelacyjnym w Warszawie, toczyć się będzie proces, dwuch sosnowieckich komunistów, Kwinty i Ostrzygła. Obaj na mocy wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu otrzymali po kilka lat więzienia za antypaństwową działalność i agitację komunistyczną.

Ze sportu. W dniu dzisiejszym o godz. 4 popoł. na boisku K. S. Sosnowiec, przy ul. Wiejskiej nr. 10, odbędą się zawody w piłkę nożną, pomiędzy niemiecką drużyną „Verein für Rasenspiele“ a K. S. „Sosnowiec“.

Z przemysłu. Tow. fabryki portland cementu Łazy powiększa kapitał zakładowy do 900 mil. marek drogą emisji 600 tysięcy akcji po 500 mk.

W. Fitzner i K. Gamper, sp. akc., ogłasza subskrypcję na 300 tysięcy akcji 7-ej emisji po 500 marek.

Zmiana własności. P. Ochocki właściciel nieruch omośćina St. Sosnowcu i zakładów elektrotechnicznych, sprzedał nieruchomość żydom.

Ładny wychowawca. Jeden z nauczycieli wiejskich w pow. będzińskim, gdy go zawiadomiono o mającym się odbyć wczoraj święcie sadzenia drzew, wpadł w taki gniew, że tego, co mu o tym oznajmił, chciał wyrzucić za drzwi i z krzykiem oświadczył mu, że dzieci nie zaprowadzi do kościoła, ani nie pozwoli na sadzenie drzewek, gdyż drzewa są niepotrzebne!

Tak doskonale pojmującym swe zadania nauczycielem zainteresowały się bliżej władze powiatowe i szkolne i jest nadzieja, że pan ten więcej paczyć serc i umysłów dzieci nie będzie.

Ładny kwiat! Zapewne władzom miejskim wiadomo, wże najbliższej przyszłości odnoga kolejowa niwecka, przecinająca Sosnowiec, ma być zniesiona. Rzecz prosta, iż ulica, która tam powstanie, będzie regulowana i niektóre mury i domy muszą być zniesione. Tymczasem jesteśmy świadkami, że tuż przy linji w pobliżu ulicy Piłsudskiego wybudowano potężne jakieś składy, a jednocześnie zwożone są w dalszym ciągu materjały do nowej widać budowy.

Możeby się rada miejska zainteresowała tą dziwną gospodarką?

Pożar. W mieszkaniu Franciszka Piecyka przy ulicy Kołłątaja nr. 15, wybuchł groźny pożar. Straż ogniowa przybyła na ratunek, jednak dzięki energii domowników, zdołano przed przybyciem straży pożar umiejscowić. Powodem pażaru było nieumiejętne obchodzenie się z ogniem przez właściciela mieszkania p. F. Piecyka.

Szkoda jest dość znaczna.

Aresztowania w Będzinie. III komisarjat policji p. w Będzinie aresztował Lejbusia Fersztenfelda i Symchę Rubina, którzy chcieli przemycić 48 kilo sacharyny. Tę sztuczną słodycz im skonfiskowano. — Marjannę Rybus aresztowano za namawianie do nierządu Stefanji Pluta. — Mendel Urbus z Łodzi aresztowany został za nieposiadanie dowodów osobistych i danie łapówki 30.000 tys. mk. funkcjonarjuszowi p. p.

Pół miljona nagrody otrzyma od urzędników kop. „Jerzy“ w Niwce ten, kto wykryje lub przyczyni się do wykrycia łotra, który zniszczył popiersie T. Kościuszki w Niwce.

NADESŁANE.

Poszukuję 2 pokoi i kuchni lub pokoju z kuchnią i sklepem w Sosnowcu lub Dąbrowie Górniczej. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ w Sosnowcu pod 32-88. 468—3

Z teatru.

Dziś po południu „Dom Magdaleny“. Świetna, aktualna satyra p. Kończyńskiego zyskała sobie niesłychany rozgłos w całym Zagłębiu. Po dzisiejszym przedstawieniu sztuka zejdzie z repertuaru.

Dziś wieczór „Miłość czuwa“ z Larys-Pawińską i całym ensemblem teatru naszego odegraną będzie na dzisiejszym wieczorowym przedstawieniu.

„Miłość czuwa“ w Dąbrowie“ wystawioną będzie jutro w teatrze „Kometa“ z występem artystki teatrów warszawskich Larys-Pawińskiej Sztuka ta na wszystkich scenach europejskich cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Wtorek przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych. Afisz zapowiada zawsze mile widzianą „Wierną kochankę“ Fijałkowskiego z Cieszkowską w soli głównej.

Środa „Miłość czuwa“ po raz trzeci z występem Larys-Pawińskiej.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta.

Ofiary.

Na inwalidów wojennych od M. Musialika 25000 mk., ofiarują 21,500 mk. zebranych z loteryjki fantowej trzy koleżanki; pani H. W. składa 50 tys. mk.

— Na cegiełki Wawelskie: Szkoła im. Kr. Jadwigi 200,000 mk., Szkoła H. Rzadkiewiczowej 200,000 mk.

— Za znalezione pieniądze biednej wdowie przez W.P. S. Januszewicza, sztygara kop. „Koszelew“ składam serdeczne Bóg zapłać i ofiaruję na biedne dzieci 10 tys. marek Bronisława Majerczyk.

KRYLENKO.

Dziś, gdy ten, żądny krwi niewinnej,
[łgarz
Śmierci domagał się chrapliwym gło-
[sem,
Wspominam często tę satyra twarz,
Rzadkim, jak w ramki, okoloną włosem,

* * *

Z wąskich warg szyderstw dobywał
[się jad,
Jakby syk węża, deptanego nogą.
Drobne światełka, gdziekolwiek wzrok
[padł,
W szarych mu oczach błyszczały zło-
[wrogo.

* * *

Któżby przypuszczał, że wśród Mar-
[ksa sług
Znikoma ciałem, chuderlawa postać
Zasłynie, jako Prawd Przedwiecznych
[wróg,
Któremu chyba szatan może sprostać.

* * *

Któżby przypuszczał, że to właśnie on
Pójdzie za głosem krwawego szaleń-
[stwa,
I, dając światu jeden więcej zgon,
Powiększy dzieje polskiego męczeń-
[stwa.

* * *

Mając nad prawem powierzoną straż,
Ktoś chyba łotra tego raz uśmierzy,
Jeżeli pierwej w tę satyra twarz
Piorun z jasnego nieba nie uderzy.

Ćwierk.

Odczyt A. Nowaczyńskiego.

W dniu wczorajszym w sali kino Zagłoba odbył się odczyt p. A. Nowaczyńskiego na temat odrodzenia Włoch. Sala nabita była po brzegi inteligencją, która z niekłamanym zainteresowaniem słuchała odczytu sławnego w Polsce pisarza. Na wstępie wspomniał prelegent o trudnościach, na jakie dawniej każdy prelegent był narażony ze strony rządu rosyjskiego. Sam p. Nowaczyński, który przed 16 laty był z odczytem w Sosnowcu, na własnej osobie odczuł szykany rządu rosyjskiego.

Przystępując do tematu wspomniał przedewszystkim prelegent o działalności mafji międzynarodowej a zwłaszcza niemieckiej, która w r. 1894 wcisnęła się do rządu, przemysłu i bankowości włoskiej i jak na tym podłożu wykwitł dzisiejszy faszyzm i jego przywódca, syn robotnika, Mussolini.

Szczegółowo scharakteryzował Nowaczyński całe życie i działalność Mussoliniego i jak ten trybun ludowy ze skrajnego bolszewika, skazanego na banicję z biegiem czasu przemienił się w narodowca. Punktem zwrotnym w polityce włoskiej była konferencja genewska, na której ogół patrjotycznego społeczeństwa włoskiego niezbicie się przekonał, że rządy germanofilów: pp. Nittiego, de Facty i Schancera, prowadzą państwo do zagłady.

Słynna rewolucja faszystowska, odbyła się prawie że bez rozlewu krwi, a kurs polityki włoskiej w stosunku do państwa polskiego z tą chwilą uległ zupełnej zmianie.

Rozwój faszyzmu we Włoszech powinien stać się dla wielu państw przykładem żywiołowego wyzwolenia się dusz narodów z pod supremacji przebrzmiałych haseł internacjonalizmu.

Z kraju.

Uchwały zjazdu ginekologów. Trzydniowy zjazd ginekologów polskich w Warszawie po wysłuchaniu 64 referatów uchwalił wnioski w sprawie rewizji wskazań przy przerwaniu ciąży opracowaniu noweli o karach za powyższą zbrodnię, w sprawie kształcenia fachowych sił położnych, skierowanie ich na prowincję i do gmin oraz zwiększenia liczby i upaństwowienia szkół akuszerek w sprawie zwiększenia liczby szpitali z oddziałami dla położnych, szczególnie na prowincji, w sprawie racjonalnego pielęgnowania noworodków w zakładach położniczych przez lekarzy pedjatrów i specjalnie wyszkolone pielęgniarki, w sprawie podjęcia starań w celu uzyskania potrzebnej ilości radu do leczenia raka w klinikach ginekologicznych.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy).

Kanonizacja ś. p. prałata Butkiewicza.

Rzym, 15 kwietnia.

W Watykanie zebrało się kolegjum kardynałów na specjalnym posiedzeniu, celem powzięcia decyzji w sprawie rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego ś.p. prałata Butkiewicza.

O większość polską.

Warszawa 15 kwietnia.

Z kół ludowych donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego P. S. L, Piasta zapadła uchwała prowadzenia w dalszym ciągu pertraktacji z stronnictwami prawicy w sprawie utworzenia większości polskiej w sejmie, na podstawie zasad ustalonych podczas narad w Krakowie. Należy zaznaczyć, że poseł Dąbski, który dotychczas zajmował wobec tych planów stanowisko opozycyjne oświadczył że na przyszłość nie będzie stawiał przeszkód dalszym rokowaniom.

Narady komitetu politycznego rady ministrów.

Warszawa, 15 kwietnia.

Dziś komitet polityczny rady ministrów z udziałem szefa sztabu generalnego marsz. Piłsudskiego obradował nad polityką prasową i sytuacją polityczną.

Szajka przemytników.

Kraków, 15 kwietnia.

Władze policyjne krakowskie w dniach ostatnich schwytały szajkę spekulantów, którzy od szeregu miesięcy przemycali tytoń z Niemiec do Polski przez Górny Śląsk. Na czele szajki stał niejaki Kruszer z Katowic.

Konferencja lozańska.

Lozanna, 15 kwietnia.

Sekretarjat generalny konferencji lozańskiej zawiadomił rząd turecki, że otwarcie drugiej konferencji pokojowej nastąpi dnia 23 b. m.

Narady francusko-belgijskie.

Paryż, 15 kwietnia.

Komunikat urzędowy o naradach francusko-belgijskich podaje, że oba rządy prowadzić będą dalej wspólną akcję dopóki Niemcy nie przedstawią bezpośrednich nowych propozycyj w sprawie odszkodowań.

Przepowiednia pogody na dziś.

Warszawa, 15 kwietnia.

Przejściowe pogorszenie stanu pogody, miejscami deszcze, nieco chłodniej.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 14 kwietnia.

Dolary — 21.200.
Marki pols. — 50¼

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 14 kwietnia.

Dolary — 21170.
Marki polskie 49¼